

## Współczesne wolnomularstwo

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

(I)

**W**ielka Brytania to kraj masonów. W najbardziej zmasonizowanym państwie europejskim żyje obecnie ok. 330 tys. wolnych mularzy. Mało które stowarzyszenie liczy tak wielu członków. Trudno mieszkając w Anglii nie natknąć się na jakiegoś masona czy jakiś inny przejaw bractwa fartuszkowego, ot choćby na okazałą świątynię główną wolnomularstwa angielskiego — [Freemason's Hall w Londynie](http://en.wikipedia.org/wiki/Freemasons%27_Hall,_London) ([http://en.wikipedia.org/wiki/Freemasons%27\\_Hall,\\_London](http://en.wikipedia.org/wiki/Freemasons%27_Hall,_London)).

Z czym jednak Brytyjczykom kojarzy się ich masoneria? Prawdopodobnie z klubem towarzyskim dla facetów, innym może z towarzystwem filantropów w złotych sygnetach pod przewodnictwem księcia Kentu. Sporo osób skojarzy masonów z aferą wokół Scotland Yardu, czyli podejrzeniem rzuconym na masonów, że w awansach policyjnych preferowali „braci”, w wyniku czego Lord Kanclerz stojący na straży niezależności sądownictwa zaczął lustrować także i sędziów i udało mu się wykazać, że masoneria jest popularna nie tylko w angielskiej policji, ale i sądownictwie (250-300 sędziów i 1,1-2 tys. sędziów pokoju członkami łóż).

Generalnie nie ma jednak dowodów na to, jak konkretnie mieliby ci masoni knuć na zgubę dusz i kraju, bo przecież ostatecznie popieranie kolegów czy przyjaciół to plaga wszelakich organizacji członkowskich czy choćby absolwentów jednej uczelni, czyli nic nadzwyczajnego. A chodzi przecież o panowanie nad światem. Czy jednak organizacja, która w swojej centralnej świątyni sprzedaje pluszowe misie w fartuszkach może mieć pretensje do rządu dusz?

W rzeczy samej, władze Wielkiej Zjednoczonej Łoży Anglii ([ugle.org.uk](http://ugle.org.uk)) odżegnują się od jakiegokolwiek polityki i problemów społecznych niczym diabeł od wody święconej.

Masoni naturalnie działają w polityce, ale prywatnie, przez roznoszenie ideałów masońskich do świata „profańskiego”. Po zamieszeniu wokół policjantów w fartuszkach, dziennikarze zaczęli spekulować, czy ideały organizacji zamkniętej dla kobiet nie są aby nazbyt konserwatywne np. w zakresie równouprawnienia. Na szczęście jednak UGLE nie jest całkowicie zamknięta na kobiety. W ostatnim numerze organu prasowego organizacji, „Freemasonry Today”, ukazała się [recenzja](http://www.freemasonrytoday.com/48/p18d.php) (<http://www.freemasonrytoday.com/48/p18d.php>) frapującej książki *Podręcznik dla żon wolnomularzy*. Na okładce grupka niewiast kotłująca się przy dziurce od klucza, żądnych podejrzenia, w co też pan mąż się za drzwiami bawi. Autorki owego podręcznika, doświadczone w roli żon wolnomularzy, wyjaśniają łopatologicznie o co chodzi z tymi fartuszkami oraz np. co założyć na „Damski Wieczór” (nazwa tej tradycyjnej imprezy może być nieco myląca, nie jest to bowiem żaden „babski wieczór”, lecz impreza na której integrują się masońskie rodziny). W świecie rzeczywistym nie wszystkie wolnomularskie białołowy przebiegają nogami pod dziurką od klucza. "Byłam na Damskim Wieczorze kilka lat temu i był to najbardziej protekcyjnalistyczny, seksistowski i upiorny wieczór mojego życia!" – żali się w internecie Sally. Podręcznik, jak się domyślam, pozwala łatwiej znieść los żony odseparowanej twardym murem od części życia męża. Recenzent – redaktor naczelnym magazynu, [Michael Baigent](http://en.wikipedia.org/wiki/Michael_Baigent) ([http://en.wikipedia.org/wiki/Michael\\_Baigent](http://en.wikipedia.org/wiki/Michael_Baigent)), znany przede wszystkim jako autor książek zawierających spiskowe teorie dziejów (np. *Święty Graal i Święta Krew*), który wytoczył Danowi Brownowi proces o przywłaszczenie pomysłów w jego *Kodzie Leonarda Da Vinci*, prowadzi jednak masoński periodyk w nieco bardziej liberalnym duchu, i pisze, że podręcznik jest nie tylko dla żon, ale i dla „partnerów” wolnomularzy, którzy wszakże mogą być gejami. Nie wiem wszelako, czy „partner” wolnomularza może wziąć udział w „Damskim Wieczorze”, ani jak powinien się wówczas ubrać.

W istocie jednak nie jest ta wielka loża tak tajna jak mogłoby się wydawać. Nie potrzeba nawet poręczycieli, aby stać się masonem. Wystarczy wejść na ich stronę, aby odnaleźć adres właściwego ze względu na rejon „biura masońskiego” i się doń zgłosić z prośbą o przyjęcie. Choć nie tajna, UGLE jednak zazdrośnie strzeże swego monopolu w masońskim świątku – i ten monopol faktycznie posiada, coraz bardziej jednak nadwątlany przez „masoński protestantyzm”, czyli masońskich liberałów skupionych pod sztandarem Wielkiego Wschodu Francji (WWF), który ostatnio coraz wyraźniej o sobie daje znać w głównych ośrodkach masońskiego tradycjonalizmu. Niedawno powstał Wielki Wschód USA, a w Londynie członkowie loży Hiram ([logehiram.org.uk](http://logehiram.org.uk)), należącej do WWF, pokazują, że masoneria może być istotną siłą laicką.

## (II)

Masoni z Wielkiego Wschodu nie tylko otworzyli swoje wrota szeroko dla ateistów i agnostyków, wychodząc ze słusznego założenia, że wymaganie od swoich adeptów wiary w Boga i nieśmiertelność duszy w dzisiejszych zsekularyzowanych czasach jest równoznaczne z zamknięciem się organizacji na elitę intelektualną, naukową i akademicką współczesności — tak jakby loże tradycyjne nie były już dłużej zainteresowane byciem laboratoriami nowych myśli i idei, zadowolając się samą towarzyskością i klubizmem. Wielkowschodowcy, którzy coraz odważniej sobie poczynają także i w Londynie, dość otwarcie mówią o tym, że interesuje ich nie tylko eksploracja uniwersum ducha, ale i sprawy społeczne i polityczne. Spośród zaś wszystkich spraw społecznych główną *idee fixe* Wielkiego Wschodu jest rozdział kościołów od państwa i laickość państwa. Niedawno w [wywiadzie dla Dziennika](#)



(<http://brocha.wordpress.com/2007/09/06/zazdroszcze-i-po-dziwiam/>) przedstawiciel władz WWF przyznał, że jego bracia przypisują sobie autorstwo najważniejszej ustawy laickiej na kontynencie – ustawy z 1905 r., która stworzyła francuski model *laïcité*. Historyczna rola masonerii jako siły laickiej w wielu krajach świata jest mało znana, a była ona często kluczowa lub bardzo istotna w takich krajach jak Francja, Włochy, Portugalia, Hiszpania, Belgia, szereg krajów Ameryki Łacińskiej. Do dziś masoneria jest głównym strażnikiem laickości we Francji, posiadając realny wpływ polityczny.

Oczywiście nie tylko kwestie rozdziału kościoła od państwa zajmują wielkowschodowych wolnomularzy, ale wszelkie wkraczające w sprawy światopoglądowe, gdzie masoneria stoi na pozycjach liberalizujących życie publiczne (np. prawo do aborcji czy eutanazji). Nie chodzi jednak o relatywizm, co się czasami zarzuca wolnomularstwu, ale liberalizm i racjonalizm. Tegoroczny maj [Wielki Wschód Francji](#) (<http://www.godfstats.com/>) świętował na [cześć darwinizmu](#) ([http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=431&Itemid=32](http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=431&Itemid=32)), organizując wykłady popularnonaukowe. W ramach tego masoni wespół m.in. z Unią Racjonalistów i Ligą Edukacji organizują konferencję o zagrożeniach reakcyjnych, gdzie głównymi prelegentami są [Guillame Lecointre](#) ([http://fr.wikipedia.org/wiki/Guillaume\\_Lecointre](http://fr.wikipedia.org/wiki/Guillaume_Lecointre)), znany francuski profesor ewolucjonista, [Guy Lengagne](#) ([http://fr.wikipedia.org/wiki/Guy\\_Lengagne](http://fr.wikipedia.org/wiki/Guy_Lengagne)), były poseł, minister i profesor, który opracował raport „Zagrożenia reakcyjne w edukacji” oraz socjalistka [Katarzyna Picard](#) ([http://en.wikipedia.org/wiki/Catherine\\_Picard](http://en.wikipedia.org/wiki/Catherine_Picard)), współautorka głośnej [ustawy "About-Picard"](#) ([http://en.wikipedia.org/wiki/About-Picard\\_law](http://en.wikipedia.org/wiki/About-Picard_law)) przeciwko sektom, które godzą w prawa człowieka i podstawowe wolności. Przy Wielkim Wschodzie Francji działa także Krajowa Komisja Zdrowia Publicznego i Bioetyki, która zajmuje się m.in. zagadnieniami etycznymi związanymi z rozwojem techniki. Charakterystyczne, że najpopularniejsze (aktualnie) [tagi](#) (<http://www.godfstats.com/?q=tagadelic/chunk/6>), czyli słowa kluczowe, na stronach WWF to: 1 — laickość, 2 — Darwin, 3 — obywatelstwo, 4 — spotkanie kultur, 5 — bioetyka.

Wszystko to są kluczowe kwestie społeczne i cywilizacyjne. To coś znacznie więcej niż wymyślne stroje, dziwaczne tytuły i niezrozumiałe dla postronnych rytuały, jak można by mniemać

o masonerii obserwując ją z anglosaskiej (czy szerzej: z angloamerykańskiej i skandynawskiej) perspektywy. Jeśli chodzi o kobiety, to o ile angielski mason powie nam, że kobieta nie może być wolnomularzem, o tyle mason francuski powie najwyżej, że kobieta nie może być członkiem jego loży. We Francji nie ma też potrzeby wydawania podręczników dla żon masonów, żony bowiem też noszą fartuszki, choć na ogół małżeństwa masońskie należą do dwóch różnych łóż.

O ile więc generalnie masoni są niegroźni, o tyle im dłużej przyglądamy się Wielkiemu Wschodowi, tym bardziej się rogi pokazują i wзира nam „cywilizacja śmierci” (liberalizm i jego bękarty). Czy wzbudza w nas to ciarki na plecach, zależy od tego, ile konserwatyzmu w nas siedzi, gdyż postęp społeczny wciąż jest głównym przykazaniem „liberałów” w fartuszkach.

Swoją najwyższą sublimację znajduje to w konstrukcji rytu francuskiego, którego najwyższym poziomem wtajemniczenia, jak podaje w swojej monografii Karol Wojciechowski z [Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego](http://wolnomularstwo.pl) (<http://wolnomularstwo.pl>), jest V Porządek, na którym grono braci i sióstr skupionych w Chryzopejnie zajmuje się projektem Republiki Przyszłości, wierząc, że dzisiejsze utopie staną się jutrzejszą rzeczywistością. Bracia i siostry oddani temu projektowi chcą dać światu dowód, że masoneria wciąż chce proponować oryginalne rozwiązania, ale i dąży do poprawy struktur społecznych, kontynuując dzieło epoki Oświecenia. W ramach tego projektu funkcjonuje także Komisja Futurologii jako swoiste laboratorium idei, które stawia sobie za cel stworzenie podstaw dla realizacji w ciągu najbliższych dwóch pokoleń Republiki Planetarnej z Parlamentem Świata i nową umową społeczną. Republika Przyszłości ma dawać więcej równych szans i likwidować wspólnym wysiłkiem więcej krzywd ludzkich.

Z jednej strony budzi się w nas naturalna niechęć do wizji utopijnych, z drugiej zaś... gdyby nie idealści nic na świecie nie zmieniałoby się inaczej jak przez katastrofy naturalne...

"Nasza Anglia"

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-07-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6664) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6664>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)